

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Linguistica VIII (2013)

Renata Dźwigof

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

O jedzeniu i pracy – na podstawie polskich przysłów

W językowym obrazie jedzenia jako czynności odnaleźć można wiele elementów¹. Jednym z nich jest związek między jedzeniem a pracą. Nim zostaną opisane potoczne przekonania dotyczące tego zagadnienia, zawarte w przysłowiaach, warto prześledzić, jak jedzenie było pojmowane.

Jedzenie dla człowieka jest czymś oczywistym, naturalnym, jest czynnością powtarzalną: *Jadłem nieraz, zjem i teraz* (NKPP I 850). Jest warunkiem życia, egzystencji człowieka. O tym, że jedzenie jest konieczne, aby żyć, mówi następujące przysłowie: *Nie na to człowiek żyje, aby jadł, ale na to je, aby żył* [*Nie dlatego żyw, abys jadł, ale dlatego jedz, abys żył; Nie dlatego żyj, abys jadł, lecz dlatego jedz, abys żył; Dlatego jedz, abys żył, nie dlatego żyj, abys jadł; Nie żyj, żebyś jadł, ale jedz, żebyś żył; Człowiek nie żyje na to, aby jadł, ale je, aby żył; Nie na to człowiek żyje, żeby jadł, ale na to je, żeby żył*] (NKPP I 856²).

Jedzenie jako przejaw życia zostało przeciwstawione śmierci. W przysłowiaach, które wyrażają tę myśl, występuje ustabilizowane połączenie czasowników *jeść* i *pić*³: *Kto żyje, ten je i pije* [*Kto zdechł, tego w miech, a kto żyje, niechaj je i pije*] (NKPP III 974); [*Kto*] *Gdo jy i pije, tyn sie śmierci bróni* (NKPP I 854); *Żył, jadł i pił, umarł i zgnił; i ty żyjesz, jesz i pijesz, umrzesz i zgnijesz* (NKPP III 977); *Jedzmy i pijmy, bo jutro pomrzemy* (NKPP I 853) – por. *Jak jest, to zryj; jak nie ma, to umrzyj* (NKPP I 223).

Celem jedzenia jest zaspokajanie głodu: *Musi jeść, kto łaknie; musi pić, kto pragnie* (NKPP I 855). Jego odczuwanie jest czymś normalnym: *Nie trza radce, jak się jeść*

¹ Analizuję językowy obraz jedzenia – czynności wykonywanej przez człowieka, nie przez zwierzęta. Nie biorę więc pod uwagę przysłów, w których jedzenie dotyczy zwierząt (jedzącymi są różne zwierzęta). Część z tych paremii ma charakter alegoryczny (przedstawia zachowania i cechy ludzkie). Te wyjątkowo zostały przeze mnie wykorzystane. Przysłowia wyekscerpowałam z NKPP.

² Por. łac. *Oporet esse, ut vivas, non vivere, ut edas*. Jeden z zapisów zawiera myśl przeciwną: *Nie dlatego je, aby żył, ale dlatego żyje, aby jadł*.

³ Kolejność członów jest nieprzypadkowa. Zgodnie z potoczną wiedzą przyjmowanie pokarmów jest dla człowieka bardziej wartościowe (daje więcej energii, zaspokaja głód) niż przyjmowanie napojów.

kce (NKPP III 12⁴); *Ledwie wstanie, już by jadł* (NKPP III 783)⁵; *Wstawajta, umarli, będzietta żarli!* ‘zwrot żartobliwy stosowany przy budzeniu na śniadanie’ (NKPP III 586), a także pozytywnie waloryzowanym, ponieważ świadczy o zdrowiu: *Dobra powieść, że się chce jeść* (NKPP I 849) – podobnie jak sama czynność jedzenia: *Dobra wieść, kiedy niosą jeść* [*Dobra powieść, gdy mówią: jeść; Dobra to powieść, gdy wołają: jeść; Dobra to wieść, gdy...; Dobra wieść, niosą jeść; Jeś, to dobra powieś*] (NKPP I 849); *Kto je i pije, ten dobrze żyje* [*Gdo jy i pije, długo pożyje*] (NKPP I 854); *Jedz, a bądź zdrów; pij, a czerwien się* (NKPP I 852); *Jedz na zdrowie* (zastyszane)⁶.

Głód⁷ musi zostać zaspokojony także dlatego, żeby człowiek był zadowolony, radosny: *Jak se pojem, to se śpiewom; jagem głodny, to się gniewom* (NKPP I 851). Niejedzenie jest przyczyną choroby, może doprowadzić do śmierci: *I koń na konia patrząc, kiedy nie je, tedy schnie* (NKPP I 850). Fizjologiczną potrzebę jedzenia odczuwają wszyscy, bez względu na pozycję społeczną: *Czy się srebrem, czy cyną do gęby włożyło, byle jeść co było* (NKPP I 849).

Jakie są zależności między jedzeniem a pracą?

Nim zostaną omówione, warto zauważyć, że zgodnie z wiedzą zdroworozsądkową każde z tych działań człowieka ma swoje miejsce i czas: *Kiedy robić, to robić, a kiedy jeść, to jeść* [*Jak jeść, to jeść, jak robić, to robić*] (NKPP III 46–47). W przeciwieństwie do jedzenia praca wymaga od człowieka sporo wysiłku. W opinii powszechnej jedzenie kojarzy się z siedzeniem przy stole, biernością, spożywaniem przygotowanych wcześniej potraw, zadowoleniem, natomiast praca z aktywnością, ruchem, zmęczeniem. Takie wyobrażenie wskazuje na to, że praca (o której tu mowa) została ograniczona do pracy fizycznej: *Jedz, żebyś nie usnął; a rób, żebyś nie zmarł* [*Jedz, żebyś nie pękł; rób, żebyś nie zmarł*] (NKPP I 852). Z punktu widzenia człowieka, który podejmuje każde z tych działań, jedzenie jest łatwiejsze i przyjemniejsze niż praca: *Ciężko robić, lekko jeść* (NKPP III 45); *Łatwiej chleb jeść (krajać), niż na niego zapracować* (NKPP I 254); *Łatwiej wołu zjeść, niż na cielę zarobić* (NKPP III 762). Praca nie jest podejmowana przez człowieka chętnie – w przeciwieństwie do jedzenia: *Chciałoby się jeść smacno, ale pracować strasno* [*Chodziłoby się jasno, jadłoby się maślnio, ale robić strasno; Chodziłoby się jasno, zjadłoby się masno, ino robić strasno; Oj, zjadłoby się z masłem chleba, ale cóż, kiedy robić trzeba*] (NKPP I 848); [*Ja*] *Jo chłop, ty chłop, zjydzmy to; a jak do roboty, to jo mały, ty słaby, niechmy to!* (NKPP I 850). Pierwsze z wymienionych przysłów zawiera dodatkowo przekonanie, że dzięki pracy (będącej jednak przykrą koniecznością) można pozwolić sobie na dobre jedzenie.

⁴ Zapisane pod hasłem: *Nie potrzeba rajce, jak się komu spać chce*.

⁵ To przysłowie wyraża też inną myśl: ‘jeszcze nie zmówił pacierza, a już chce jeść’. Nie można wykluczyć, że opisuje człowieka, który chciał *spaniem głodu zapomnieć* [*spaniem głodu pozbyć*] (NKPP III 280).

⁶ Por. *Na zdrowie!* ‘toast’.

⁷ *Post* to ‘dobrowolne powstrzymanie się od spożywania pewnych pokarmów z pobudek religijnych’. Sytuacja, w której ktoś nie je, bo brak mu pokarmu, jest wtórnie (ironicznie, żartobliwie) nazywana *postem*: *Kiej co má, to je é pije, a jak nick ni má, to pòsci* (NKPP II 451); *Pòsci, gdy nie ma co jeść* [*Łatwo pòścić, jak człek nie ma co jeść*] (NKPP II 1030–1031).

Zgodnie z obiegową opinią jedzenie jest zależne od pracy – praca pozwala na jedzenie zarobić, a w rezultacie zaspokoić głód: *Kto robi, głodem nie umrze* (NKPP III 47); *Woli robić, niż głód mrzeć* (NKPP III 51); *Człowiek musi sobie robić, bo gęba chce jeść* [Człowiek musi robić, bo...; Człowiek musi robić, bo gęba chce papu] (NKPP III 46); *Czego dziś nie zarobisz, nie będziesz jadł jutro* (NKPP III 830); *Deus meus bis ara nobis, zjesz diabła, kiedy nie zarobisz* (NKPP III 830); *Nie będziesz jadł, kiedyś nie siał* (NKPP III 171⁸); *Robić się wstydzić nie trzeba, ktokolwiek zażywa chleba* (NKPP III 51); *Praca chleb najpewniejszy* (NKPP II 1050⁹). Owocem pracy rąk ludzkich jest chleb, który już w Biblii symbolizował środki pozyskane dzięki pracy, które mogą być przeznaczone na jedzenie – por. *zarabiać na chleb* ‘zarabiać na utrzymanie, swoje i swojej rodziny’. Jedzenie jest swoistą nagrodą, zapłatą za ciężką pracę: *Gorzko robię, słodko zjem* (NKPP III 46). Nie dziwi więc, że jedno z przysłów wyraża prosty porządek: najpierw praca, potem jedzenie (które jest jej konsekwencją), występuje ono w wielu odmiankach: *Maciek zrobił, Maciek zjadł* [Staszek robił, Staszek je; Staszek zrobił, Staszek je; Maciek zorał, Maciek zjadł; Maciek zorał, Maciek też zjadł; Maciek zasiał (zarobił), Maciek zjadł; Co Maciek zrobił, Maciek zjadł; Jest gadka: Maciek zgotował, Maciek zjadł; Maciek zrobił, Maciek i zjadł; Co Maciek zarobił, to Maciek i zjadł; Maciek zrobił, Maciek zjadł, jeszcze mu zapłać za to, że zjadł; Maciek zarobi, Maciek zje; Mack sóm zrobił, sóm téż zjôdł; Kuba robi, Kuba zje; Piotr zrobił, Piotr zjadł; Sam Bartek zrobił, sam Bartek zjadł; Paweł zemleł, Paweł zjy] (NKPP III 48). Na jedzenie trzeba zapracować, trzeba za nie zapłacić: *Żarłeś, pysku, zapłać mieszk* [Żarłeś, pysku, zapłać, mieszk] (NKPP II 1162).

Część zgromadzonych na potrzeby tego artykułu przysłów przedstawia sytuację pewnej niesprawiedliwości, kiedy: *Jeden robi, drugi je* (zasłyszane), synonimicznie: *Jeden robi, drugi trawi* (NKPP III 46¹⁰); także: *Nam prace, a innym kołacze* [Z pracy jego drugi ma kołacze] (NKPP II 1052). Są i paremie przywołujące dawne realia społeczne, które przedstawiają rzecz schematycznie – chłopci pracowali, szlachta korzystała z ich pracy: *Maciek orze, sieje i młóci, ale nie Maciek zjada*; także: *Pan zje, ale pan nie robi* (NKPP III 46¹¹); *Nad czym się chłopci nabiédzą, to panowie zjedzą* (NKPP I 267¹²). Takie historyczne, dosłowne odczytanie nie może być jednak jedynym. Możliwa jest też interpretacja ogólniejsza, bardziej uniwersalna – taka jak w paremii *Jeden robi, drugi je*. Bardzo podobną myśl wyraża przysłowie mające sens ogólniejszy, a wykorzystujące metaforę ‘zjadać owoce cudzej pracy’: *Cudzą pracą się żywić* [Cudzego bez prace zażywać; Smakuje cudza praca; Najadł się dosyć cudzej pracy] (NKPP II 1050). W alegorycznej formie, z odwołaniem do realiów myśliwskich, rzecz została zobrazowana w przysłowiu: *Pies kaczkę schwytał, a pan zjadł* (NKPP II 903).

O innej niesprawiedliwości mówią paremie budowane z punktu widzenia chłopca (ale także parobka pracującego u bogatego gospodarza), który za swoją

⁸ Zapisane pod hasłem: *Kto nie sieje, nie zbiera*.

⁹ Zapisane pod hasłem: *Gdzie praca, pilność na straży, tam się bieda wejść nie waży*.

¹⁰ Zapisane pod hasłem: *Jeden robi, a drugi zażywa*.

¹¹ Zapisane pod hasłem: *Jeden robi, a drugi zażywa*.

¹² Zapisane pod hasłem: *Co chłopiek zbierze, rozproszą panowie, to pozbiierają Żydkowie*.

pracę nie otrzymuje zapłaty w postaci jedzenia, albo ta zapłata jest minimalna, a na pewno niewystarczająca: *Robić każq, jeść nie dajq i z folwarku wyganiajq* (NKPP III 51); *Bijq, karajq, a jeść nie dajq* (NKPP I 87); *Za kónia robić, za dziada jeść* (NKPP III 52); *Robota jak dla wołu, a jadło jak dla kurczęcia* [*Ośla robota, a strawa czyżyka*] (NKPP III 54). W alegorycznej formie myśl powyższą wyraża przysłowie odwołujące się do świata zwierząt: *Koń, co najwięcej na obrok pracuje, najmniej go ma* [*Koń, co najlepiej ciągnie, najmniej jada obroku*] (NKPP II 127). Jedno z przysłów gwarowych jako naturalną przedstawia sytuację, kiedy w życiu człowieka (chłopa lub parobka) praca dominuje nad jedzeniem: [*Jeść*] *Jesc mało, a robic dychtych*¹³, *to je rychtych*¹⁴ (NKPP I 853).

Skoro jedzenie jest zależne od pracy, to niepracowanie powinno skutkować niejedzeniem. O tym mówi biblijne przysłowie *Kto nie pracuje, ten nie je*, w polszczyźnie bogato poświadczone. Część z jego odmianek to konstatacje, stwierdzenia faktu: [*Kto nie robi, ten też nie ma co jeść; Kto nie chce robić, nie ma i jeść; Powiedział Job: gdo nie bydzie robił, nie bydzie jod*], podobnie jak inne przysłowia wyrażające tę samą myśl: *Kto nie robi, pościć musi* (NKPP III 47); *Kto nie chce pracy znieść, ten nie ma co jeść* (NKPP II 1051); *Próżniak niewart kawałka chleba* (NKPP II 1094); *Kto nie chce pracować, ten szydłem chleb je* [*Za taką robotę tylko szydłem kaszę jeść*] (NKPP II 1054); *Próżniaka kasza w zęby kole* (NKPP II 1094); [*Kto*] *Kiery przez dziyń nie robił, na wieczrze gwizdze* ‘tzn. nie będzie jadł kolacji’ (NKPP III 47); *Kto nie pracuje za młodu, ten na starość dozna głodu* [... *za młodu, ten na starość umrze z głodu; Kto za młodu próżnuje, ten na starość głód czuje*] (NKPP II 499)¹⁵ – por. *Bez prace nie będą / nie będzie / nie ma kołacze / kołaczy* [*Bez pracy chce jadać kołacze; Bez pracy nie jeść kołaczy; Bez pracy nie ma macy*] (NKPP II 1049–1050).

Pozostałe odmianki biblizmu *Kto nie pracuje, ten nie je* zawierają wyraźne wykładniki wartościowania ujemnego – rozkaznik *niechaj / niech nie je / nie jada* lub zwroty modalne *nie powinien jeść; nie jest wart, aby jadł; niegodzien, aby jadł*: [*Kto nie robi, ten też niechaj nie je; ... niech nie je; ... niech też nie je; Kto nie chciał pracy, niech też i nie je; Gdo nie robi, niech też nie je; Kto nie robi, niech nie je, mówi święty Paweł; Święty Pieter tak powiada: kto nie robi, niech nie jada; Kto nie chce pracować, ten jeść nie powinien; Chto nie chce robic, ten nie je wárt, abé jádł; Kto nie pracuje na chleb, niegodzien, aby go jadł*] (NKPP II 1055¹⁶); *Kto próżnuje, ten niech nie je* [*Niech nie je, kto próżnuje*] (NKPP III 1094). Jak widać, przysłowie zostało przypisane różnym autorom (świętemu Pawłowi, świętemu Piotrowi i Hiobowi), pochodzi zaś z Listu Świętego Pawła do Tesaloniczan¹⁷. Te same wykładniki wartościowania negatywnego, a dodatkowo zwroty modalne *musi pościć, ma pościć*, występują w innych przysłowiach o podobnej do omawianego biblizmu treści: *Kto nie chce*

¹³ *Dychtych, dyktyk* – gwar. ‘mocno, tęgo’ (Sł NKPP 183).

¹⁴ *Rychtyk, rychtych, rychtyg* – gwar. ‘w sam raz, ani chybi, akurat, tak jest’ (Sł NKPP 237).

¹⁵ Por. *Kto pracuje z młodu, nie dozna na starość głodu* [*Gdo pracuje z młodu, ni ma na starość głodu; Kto za młodu pracuje, na starość nie głoduje*] (NKPP II 499–500).

¹⁶ Biblia: *Jeśli kto nie chce robić, niech też nie je*; 2 Tes 3, 10.

¹⁷ J. Godyń, „*Od Adama i Ewy zaczynać*”. *Mały słownik biblizmów języka polskiego*, Kraków – Warszawa 1995, s. 127.

pracy znieść, ten nie powinien chleba jeść (NKPP II 1051¹⁸); *Kto nie robi, pościć musi* [... *pościć ma; ... niech pości*] (NKPP III 47). Ewaluacja ujemna jest też realizowana za pomocą opozycji wartościowe dla człowieka (jako pożywienie) mięso – bezwartościowe kości: *Tym, co robią – mięso; co nie robią – gnaty* (NKPP III 51). Odmianka *Bez pracy nie jeść kołaczy* (NKPP II 1049–1050¹⁹) może być interpretowana dwojako: ‘nie będzie się jeść’ (konstatacja) lub ‘nie powinno się jeść’ (wartościowanie).

Wszystkie wymienione jednostki frazeologiczne (i konstatacje, i wartościowania) można odnieść do lenistwa, mimo że bezpośrednio o nim w nich się nie mówi. Z punktu widzenia przeciętnego człowieka (często nosiciela folkloru, mieszkańca wsi), dla którego praca jest nie tylko życiową koniecznością, stanowym obowiązkiem, ale i wartością, niepracowanie to przejaw lenistwa, a nie dotkliwy skutek tego, że nie można znaleźć dla siebie miejsca pracy – jak w przypadku pozostającego bez pracy robotnika żyjącego w mieście. Niepodejmowanie pracy (przywoływane w paremiach) jest długotrwałe, świadczą o tym formy czasowników niedokonanych. Na to, że wynika z woli człowieka, że jest skutkiem jego dobrowolnej decyzji, wskazują zwroty: *nie chce pracować / robić; nie chce pracy; nie chce pracy znieść*, występujące w niektórych zacytowanych przysłowiach i odmiankach.

Są też paremie, w których o lenistwie mówi się bezpośrednio, nazywając rzecz po imieniu: *Praca żywi, lenistwo psuje* [*Praca człowieka kormi, a lenistwo psuje*] (NKPP II 1054); *Kto się do pracy leni, niewart jeść pieczeni* (NKPP II 1051); *Kto próżnuje, ten niech nie je* (NKPP II 1094); *Kto robi, pójdź do stołu, a kto próżnuje, za piec* [*Kto leży, gdy czas robić, słusznie mu powiedzą: Idźże też, bracie, leżeć, kiedy drudzy jedzą*] (NKPP III 47). Lenistwo w chrześcijaństwie traktowane jest jako jeden z siedmiu grzechów głównych. Nazwami nosiciela tej wartościowanej negatywnie cechy w przysłowiach są nie tylko zwroty-peryfrazy: *kto się (do pracy) leni; kto próżnuje; kto leży, gdy czas robić*, ale i jednowyrazowe określenia takie jak: *leniwy* (w użyciu rzeczownikowym), *leń, darmozjad* ‘ten, co darmo, tj. bez podjęcia pracy, zjada’, *pasoszyt*: *Pasoszyty wędchem śledzą, gdzie się komin kurzy; Byleby się gdzie dymiło z komina, to darmozjady się znajdują* (NKPP II 109²⁰) – por. *Niechaj ten raczej na świecie nie żyje, kto tylko na nim je darmo i pije* (NKPP III 975); *Pracować potrzeba, darmo nie jeść chleba* (NKPP II 1056); *Chleb płacze, gdy go darmo jedzą* [*Chlyb płacze, kiedy go za darmo jedzóm*] (NKPP I 247).

Bardzo dużo przysłów zawiera opis zachowania człowieka leniwego, który:

- zamiast pracować, woli cierpieć głód, nędzę
Leniwy woli głód cierpieć niż pracować; Leniwy woli głód, nędzę cierpieć niż się ruszyć (NKPP II 292²¹); *Leniwy wyleży miejsce, a jeść się chce* (NKPP II 292);
- kiedy inni pracują, jest bierny, staje się zaś aktywny, kiedy pojawia się jedzenie, pożywienie

¹⁸ Zapisane pod hasłem: *Kto nie chce pracy znieść, ten nie ma co jeść.*

¹⁹ Zapisane pod hasłem: *Bez prace nie będą kołacze.*

²⁰ Zapisane pod hasłem: *Patrzy, kędy się z komina kurzy* ‘o pieczeniarniach i darmozjadach’.

²¹ Zapisane pod hasłem: *Leniwy wyleży miejsce, a jeść się chce.*

Kiedy siali, orali, to na piecu leżał, a kiedy jeść dawali, czym prędzej przybieżał [Orali, kopali, jam na piecu leżał, a kiedy jeść wołali, tom najprędzej biežoł; Orali, kopali, jo na piecu leżał, jak prziszło do jadła, to jo piyrszy biežoł; Orali, kopali, ón na piecu ležoł, wołali: śniadani! – to on piyrszy biežoł] ‘uprzysłowiony fragment pieśni komicznej wyrosłej z bogatej facecjonistyki o leniwym parobku’ (NKPP II 736–737)²²; – *Pódź robić. – O, nie mogęc chodzić. – Pódźże jeść. – Toć muszę leżć.* [– Grzegorz! – Czegoż? – Pódź robić. – O, nie mogęc chodzić. – Pódźże jeść. – Toć muszę poleżć; – Grzegórz! – Czegóż? – Pójdź robić. – Oh, nie mogę na nogi się zdobyć. – To pójdź jeść. – No to chyba muszę się już wlec; – Grzegórz! – Czegóż? – Pójdź do roboty! – Nie mam ochoty. – Weźże śniadanie! – Zaraz, mój panie; – Hansie, pójdź robić. – O, nie mogę chodzić. – Hansie, pójdź jeść. – To muszę leżć; – Maćku, wstawaj do roboty! – Kiejem chory. – Maćku, chodź jeść. – A gdzie moja wielka łyżka?; – Babko, do roboty! – Nie słyszę. – Babko, do jedzenia. – Toć się i zawlokę] (NKPP III 49);

- nie ma siły do pracy, ale ma siłę do jedzenia

Do roboty ani rusz, ale do miski to chłop [Do miski jak zapalił, a do roboty jak w pysk dał; Do roboty chory, ale do miski to chłop; Zuch do miski, ale do roboty, Boże odpuść; Do roboty to go ni ma, ale do miski piyrszy; Do roboty ani rusz, do miski to chłop; Do jedzenia jest, a do roboty zdechł pies; Do roboty je mały, ale do jedzynio piyrszy wielki; Do jodła zroc, do roboty sroc; Do jodła hój, do roboty stój; Do jadła jest, a do roboty to go nie ma] (NKPP III 52);

- zamiast pracować w pocie czoła, je w pocie czoła²³

Leniwy marznie przy robocie, a jak jé, to cały w pocie [Lyniwy marznie przy robocie, a jak jy...; Do jedzenia to się rozdzieje, a do roboty to się odzieje; Przy jedzyniu się spocić to je grzych, ale przy robocie to ni ma grzych] (NKPP III 53–54); *Robiąc uziąbł, a jedząc zapocił się* [Robiąc uziębnie, jedząc się spoci; Słudzy, gdy u panów robią, zimnica ich wtenczas, czyli febra zimna napada, a gdy jedzą, wtedy się pocą; Robiąc uziąbł, jedząc spocił się; Jak jym, to sie pocym; jak robiym, to mi zima] (NKPP I 857); *Księży sługa poci się przy misce, a marznie przy pracy* [Księży parobek przy jedzeniu poci się, a przy robocie marznie; Księża gospodyni robiąc, uziębła, jedząc, spociła się] (NKPP II 232);

- je, mimo że na jedzenie nie zarobił (*darmozjad, pasożyt* – zob. wyżej)

*Sam Maciek zje, ale sam Maciek nie zarobi (nie zrobi)*²⁴; *Sam Maćko zezre, ale nie zeznie; Sam Bartek zje, ale sam nie robi* (NKPP III 46²⁵); *Chleb zje i za wozem nie pójdzie* (NKPP I 248).

²² Zob. MG II 30 (na Śląsku facecja o parobku leniu zmieniła się w komiczną śpiewkę, ta zaś stała się z kolei przysłowiem, które zostało odnotowane w cieszyńskim zbiorze J. Ondrusza).

²³ Paremie umieszczone w tej podgrupie odnoszą się nie tylko do lenistwa, ale także do obżarstwa. Nieumiarkowanie w jedzeniu – a właściwie: w jedzeniu i piciu – w chrześcijaństwie traktowane jest (podobnie jak lenistwo) jako jeden z siedmiu grzechów głównych. Przypomina o tym jedna z odmianek pierwszego przysłowia.

²⁴ Zob. MG I 372 (możliwe jest, choć trudne do jednoznacznego rozstrzygnięcia, odczytanie tego przysłowia: chodzi nie o Maćka człowieka, ale o maćka kota).

²⁵ Zapisane pod hasłem: *Jeden robi, a drugi zażywa*.

Inną grupę przysłów opisujących człowieka leniwego stanowią te w formie zdania adresowanego do lenia, wypowiedzianego przez drugą osobę – wiele wskazuje na to, że osobę, która pracuje: *Umiesz jeść, nie umiesz robić* (NKPP I 858); *Nie rób, a idź się paść* 'przymówka dla leniucha' (NKPP III 48); *Gdzie jedzą, tam jedz; a gdzie robią, tam idź precz, nie zawadzaj* [*Kaj jedzóm, jydz; kaj robióm, nie zawadzej*] (NKPP I 850); *Słudzy, kajście sóm, co mój chlyb zjodocie?* 'o wymigujących się od pracy' (NKPP III 251). Autorem tych wypowiedzi jest człowiek, który zna się na pracy i doskonale wie, że z lenia pożytku w tym względzie nie ma żadnego.

Są też paremie, które mają formę zdania wypowiedzianego przez człowieka leniwego. Trzeba je jednak potraktować raczej jako ironicznie użyte przez człowieka pracowitego „cytaty z wypowiedzi lenia”: *Pódź chlebiczku, zjém cie, a nie zarobiem cie* 'o leniwym' (NKPP I 257); *Jak jeść, to jeść, jak robić, to się skryć* (NKPP III 46–47²⁶); *Zjadłoby się, zjadło, kieby z nieba spadło* [*Jadłoby się, jadło...*] (NKPP I 859); *Złe czasy: jeść się chce, a robić nie chce* (NKPP I 363). Ostatnia paremia na tle pozostałych jest wyjątkowa, ponieważ zawiera przekonanie, że lenistwo jest czymś złym.

Zasada 'kto nie pracuje, ten nie je' dotyczy również złodziejskiego „rzemiosła”: *Nie będziesz kradł, nie będziesz jadł* [*Nie bydziesz krod – nie bydziesz jod*] (NKPP II 193); [*Kto*] *Gdo w nocy spi, tyn niech we dnie gównu jy* 'przysłowie złodziejskie' (NKPP III 276); *Kiedy kraść, to mądrze, kiedy jeść, to dobrze* (NKPP II 191).

Ten, kto dobrze pracuje, jest pracowity, będzie dobrze jadł: *Kto ma ręce do pracy, ten się naje kołaczy; Gdo mo rynce do pracy, tyn się najy kołaczy* (NKPP II 1049–1050²⁷). Symbolem dobrego, świadczącego o bogactwie czy dobrobycie, jedzenia chłopskiego jest kołacz²⁸, w innym przysłowiu słonina: *Kto pieniądze ma, to szpérki jada* (NKPP II 871) – por. [*Gdybym*] *Dybych był cysorzym, to bych sóm łój jod, a masło pił* (NKPP I 610). W realiach szlacheckich – marcepan: *Kto posiada Kobylany, może jadać marcypany, a kto Rząskę – siana wiązkę* (NKPP II 452²⁹). Symbolem zwykłego, w porównaniu ze szlacheckim – biednego, chłopskiego jedzenia jest chleb: *Nie stać na kołacze, to jedz chlebuś, bracie* (NKPP I 249³⁰); *Chłop stokłošny chleb tak smaczno je jak piernik toruński* 'o mieszkańcach biednych, podgórskich okolic' (NKPP I 263); *Jedz chleb, nie spluskasz się* 'tzn. żyj skromnie i poprzestawaj na małym' (NKPP I 250). Bywa, że czasami i chleba brakuje: *Tam chleb w niedzielę tylko jeść można* 'tzn. niedostatek, nędza' (NKPP I 258).

Skromne jedzenie jest traktowane nie tylko jako symbol biedy, ale również – stale praktykowane – jako środek służący do zdobycia bogactwa: *Kto chce mieć pieniądze, powinien ciemno siadać, chudo jadać i kupa owsa siać* (NKPP II 870); *Kto chudo jada, tłusty worek miewa* (NKPP I 853); *Chcesz być bogatym – nie chodź jasno, nie*

²⁶ Zapisane pod hasłem: *Kiedy robić, to robić, a kiedy jeść, to jeść.*

²⁷ Zapisane pod hasłem: *Bez prace nie będą kołacze.*

²⁸ Por. *Jestem chłop ordynacki, nie mam chleba, jadam placki* 'o zamożności chłopów w Zamojszczyźnie' (NKPP I 269).

²⁹ Zapisane pod hasłem: *Kto ma Chroberz, Pińczów, Szaniec, może pójść z królową w tanięc.* „Wymienione tu przysłowia charakteryzują zamożność, względnie ubóstwo dawnych wsi polskich. [...] Kobylany, Rząska – w woj. krakowskim”.

³⁰ Zapisane pod hasłem: *Dobry chleb, gdy kołacza nie masz.*

jedz krasno ['tłusto'] *i stada koni przed sobą nie pędź* (NKPP I 127); *Drobno orz, gęsto sięj, rzadko jédz, a bedzies gazdom* (NKPP III 170³¹); *Kto chce żyć z swojej pracy, dolegać nie trzeba; abo więc nie dolegać, abo nie dojadać* (NKPP II 1051³²). Przywołane przysłowia zawierają następujące rady, jak osiągnąć bogactwo, jak zostać bogatym człowiekiem: *chudo jadać / nie jadać krasno* 'tłusto'; *rzadko jadać; nie dojadać* 'nie jeść do syta'. Do oszczędzania na jedzeniu (prowadzącego do wzbogacenia się) odnoszą się też przysłowia: *Kto chce być bogatym, musi siedm lat ze świniami jadać* (NKPP I 127³³); *Zjadło się, nie znać; lepiej było sprzedać, a pieniądze schować [... schować, po pieniądzech mało, kiedy się jeść chciało]* (NKPP I 859).

W jednym z przysłów oszczędzanie zostało potraktowane humorystycznie: *[Kto] Gdo przejed i przepił, nic ni mo; a gdo nosił do kasy – mo też tela i buty potargane* (NKPP I 855). Inna paremia przekonuje, że jest bezsensowne: *Nie je, nie pije, a diabła ma*, tzn. 'choć żyje oszczędnie, nic nie ma, biedny' (NKPP I 855).

Kilka przysłów obrazuje sytuację, kiedy o oszczędzaniu mowy być nie może, ponieważ wszystkie owoce pracy zostały przejedzone: *Co ręce zrobią, to gęba zje* (NKPP III 28³⁴); *Z Bogiem żyje: co zarobi, to zje, przepije, żeby dusza wiedziała, że nie w kpie siedziała* (NKPP III 975³⁵); *Nie zarobek, co go zjadł parobek* (NKPP III 830). W wymienionych paremiach została zastosowana metafora 'zjadać owoce własnej pracy'. Przedstawiają one swoistą równowagę między jedzeniem a pracą (tyle zostało zjedzone, ile zostało zapracowane – zarobione dzięki pracy).

Paremie umieszczone w kolejnej grupie mówią o sytuacji, kiedy jedzenie dominuje nad pracą – człowiek więcej je, niż pracuje: *Robi za jednego, a jè za dwóch [... a je za trzech; Robic za jednego, a jesc za sedem; Za trzech robi, za dziesięciu zje]* (NKPP III 50); *Zjod za kónia, zrobił za wróbla* (NKPP III 52); *Nie odrobi tego, co zjé* (NKPP I 856). Ta sytuacja jednak bywa niebezpieczna, bo prowadzi do biedy: *Kto więcej zje, niż zarobi, biedę sobie przysposobi* [*Kto więcej je, niż robi, biedę sobie sposobi*] (NKPP I 855). Jedno z przysłów przedstawia dość niezwykły sposób zwalczania biedy, oparty na zasadzie „klin klinem”: *Jeść, pić, tańcować, musi bieda sfolgować* [*Pojeść, popić, potaćcować, biyda musi pofolgować*] (NKPP I 99).

Przepych w jedzeniu (i picciu) prowadzi do utraty majątku, do ubóstwa, nędzy: *Co wino pijają, a tłuste kąski jadają, nie zbiiorą tacy pieniędzy, owszem zawsze będą w nędzy [... owszem, przyjdą do nędzy; Kto miłuje wino, a tłusto rad jada, nie zbogacieje]* 'Biblia: *Kto się kocha w używaniu, w niedostatku będzie, kto miłuje wino i tłuste kąski, nie zbogaci się*. Przyp. XXI, 17.' (NKPP III 707); *Kto jada obwarzanki i śledzie, to fortunę przewiedzie*, tzn. 'rozzutność prowadzi do ruiny' (NKPP II 676); *Sprawiać i zjadać bankiety, wszystko nie zysk jest kalety* (NKPP I 56); *Kto kosztownie jada,*

³¹ Zapisane pod hasłem: *Gęsto siejesz, gęsto zbierasz*.

³² Zapisane pod hasłem: *Kto chce żyć z swojej pracy, dolegać nie trzeba*. Por. *Nie dospać trzeba, kto chce dostać chleba* (NKPP I 255–256).

³³ Zapisane pod hasłem: *Chcesz być bogatym, bądź siedem lat swinią*.

³⁴ Por. *Co zarobi, to strawi* (NKPP III 830).

³⁵ Zapisane pod hasłem: *Z Bogiem żyje: co zarobi, to przepije*.

chodzi, a źle orze, takiemu się żadna rzecz po szwie nie porze (NKPP II 1097–1098³⁶); *Zjadło się, wypilo się, nie ma się z czego rachować* (NKPP I 859).

W kilku przysłowiaach czasownik dokonany *zjeść* (także *pożreć*) i niedokonany *zjadać* używane są w metaforycznym znaczeniu ukazującym degradację majątkową, finansową, będącą rezultatem życia ponad stan: *Zbytek, jako morze, wszystko poźrze*³⁷ (NKPP III 846); *Zbytek szalony zjada miliony* (NKPP III 846); *Zbytek zje i wielkiego pana* (NKPP III 846); *Tytuł kasztelana zjadł wielkiego pana* (NKPP II 41)³⁸; *Kogo szlachta pokocha, tego zje* [*Kogo szlachta polubi, tego zje*], tzn. 'częstym odwiezaniem i pijatyką przyprowadzi do upadku' (NKPP III 404); *Duża psiarnia zje dużego szlachcica* 'przysłowie dotyczy zgubnych skutków namiętności łowieckich u szlachty polskiej' (NKPP II 1141)³⁹; *Biszpinga psy zjadły* 'Darowski podaje, że przysłowie dotyczy Biszpinga, żyjącego pod koniec XVIII w. w Grodzieńskim, który na psiarnię i strzelców strwonił znaczną część majątku' (NKPP I 107); *Psi go zjedli* [*Kto trzyma dużo psów i koni, taki rychło majątek strwoni*] 'tzn. psiarnia pochłoneła majątność' (NKPP II 908); *Śludzy go zjedli* [*Więcej panów śludzy niż psi pojedli; Śludzy pana swego zjedli*] 'tzn. doprowadzili do ruiny' (NKPP III 251). Metafora 'coś zjada kogoś' została zastosowana nie tylko po to, by opisać zbytek charakteryzujący życie szlachty, ale także po to, by przedstawić realia chłopskiego życia: *Oni zjôdają chléb, ale téż chléb jich zjôdo* 'o chłopach pracujących na roli' (NKPP I 257); *Chude krowy gaździnóm zjedzą* [por. *Tłuste krowy gaździnóm żywią*] (NKPP II 207).

W celu obrazowego przedstawienia utraty majątku w paremiach wykorzystywane są dwa elementy osadzone w dwóch różnych przestrzeniach czasowych – oznaki dawnego bogactwa (przeszłość) oraz brak jedzenia (teraźniejszość): *Najpiękniejszy tytuł bez intraty*⁴⁰ *jeść nie da* (NKPP III 557); *Często choć fortun sześć, a nie ma co jeść* 'o posiadłościach drobnej szlachty' (NKPP I 571); *W skrzyni kapot sześć, a w domu nie ma co jeść* (NKPP II 23). Jak widać, opisywane bankructwo, finansowy upadek dotyczy nie tylko wysoko urodzonych, ale również pospółstwa, choć o przedstawicielach stanu szlacheckiego przysłowia w tym kontekście mówią częściej.

Zgodnie z potocznym myśleniem – w przypadku konkretnego człowieka jedzenie i praca są wzajemnie zależne. Odniesienie między nimi, biorąc pod uwagę ilość jedzenia i ilość wykonanej pracy oraz tempo jedzenia i tempo pracy, jest wprost proporcjonalne: *Jaki do roboty, taki do jedzenia (miski)* [*Chto pówólny do jedzenia, ten nie mdze flink* 'nie będzie szybki, żwawy' *do robôté; Jaki kto do jedzenia, taki do roboty; Gałgan do jedzenia, gałgan do roboty; Kto dobry do jedzenia, to dobry i do roboty;*

³⁶ Zapisane pod hasłem: *Nie po szwie się porze*.

³⁷ *Pozrzeć, poźrzeć* – stp. 'pożreć, połknąć, zjeść' (Sł NKPP 229).

³⁸ Por. *Co sobie ziemianin nagotuje, to mu senator zje* 'wszystkie godności państwowe nie były dawniej opłacane ze skarbu państwa, a wymagały poważnych wydatków prywatnych'; MG I 571 (NKPP III 872).

³⁹ Zob. MG II 75 (przysłowia: *Duża psiarnia zje dużego szlachcica, Kto trzyma psiarnię, trwoni grosz marnie* oraz *Psi go zjedli*, są przestrożą przeciw przesadnemu oddawaniu się namiętności łowieckiej, zaś przysłowia: *Konie go zjadły; Śludzy go zjedli*, przestrzegają przed zbytkiem w innych dziedzinach gospodarowania majątkami wiejskimi).

⁴⁰ *Intrata* – stp. 'dochód, czysty zysk' (Sł NKPP 193).

Jaki do roboty, taki do jodła; ... taki do jedzynio; Jaki do jedzynio, taki do roboty; Jaki do jodła, taki...; Jaki do roboty, taki do jedzynia; Jaki do jedzenia, taki do roboty; Jaki jadyjas, taki i robijas; Jaki jadeusz, taki roboteusz; Jaki kto do miski, taki i do roboty; Jaki do roboty, taki do miski] (NKPP III 53); *Kto leniwo je, leniwo robi [... leniwo też robi; ... jada, leniwo robi; Kto je powoli, pewnie taki też na roli]* (NKPP I 854); *Kto prędko je, (ten) prędko i robi [Lud mawia: kto prędko je, prędko robi; Chto chutko⁴¹ je, chutko robi]* (NKPP I 855).

Analiza semantyczna zgromadzonych przysłów pozwala na sformułowanie następujących wniosków, dotyczących potocznych przekonań na temat zależności między jedzeniem a pracą:

- jedzenie jest zależne od pracy, jest bowiem nagrodą, zapłatą za pracę;
- wyjątkowymi – biorąc pod uwagę tę zasadę – są trzy sytuacje: **1.** jeden człowiek pracuje, drugi je (owoce czyjejs pracy „konsumuje” ktoś inny); **2.** człowiek je, ale nie pracuje (jest człowiekiem leniwym); **3.** człowiek pracuje, ale nie je (za ciężką pracę nie otrzymuje zapłaty lub zapłata jest minimalna);
- bywa, że praca dominuje nad jedzeniem (człowiek pracuje więcej, niż je, a właściwie niż dostaje do jedzenia; jedzenie nie równoważy wysiłku włożonego w pracę – zapłata za ciężką pracę jest niewystarczająca, z punktu widzenia chłopca lub parobka);
- bywa, że jedzenie dominuje nad pracą (człowiek więcej zjada, niż zapracował – konsekwencją jest utrata majątku, bieda);
- bywa, że między jedzeniem a pracą występuje swoista równowaga (człowiek przejada wszystko, co wypracował, zarobił dzięki pracy);
- zaangażowanie danego człowieka w jedzenie i w pracę jest takie samo (jeśli chodzi o ilość oraz tempo jedzenia i pracy);
- językowy obraz jedzenia i pracy został ukształtowany nie tylko na podstawie doświadczenia życiowego wielu pokoleń⁴², ale również pod wpływem Biblii: praca jest wartością – celem pracy jest podtrzymywanie życia i jego rozwój (symbolicznym owocem pracy rąk ludzkich jest chleb)⁴³, niepracowanie (lenistwo) jest grzechem⁴⁴;
- w językowym obrazie jedzenia i pracy wyraźnie zaznaczył się punkt widzenia mieszkańca wsi, nosiciela folkloru – świadczą o tym między innymi czasowniki w prezentowanych przysłowiach stanowiące człon ‘pracować’: *siać; orać, siać; orać, siać i młócić; zeznać* ‘zebrać zboże z pola w czasie żniw’; *zemiać* (ziarno w młynie); *pójść za wozem*, a także czasownik stanowiący człon ‘jeść’: *paść się* ‘o człowieku, który je’.

⁴¹ *Chutko* – kasz. ‘zwawo, prędko’ (Sł NKPP 177).

⁴² W językowym obrazie jedzenia i pracy znalazły swoje miejsce m.in. refleksy historycznych realiów (układ społeczny: szlachta, chłopci).

⁴³ Te same treści budują językowy obraz pracy, analizowany przez M. Mazurkiewicz-Brzozowską w wypowiedziach potocznych (1993: 134–136) oraz w homiliach i kazaniach (1990: 130–136; 1993: 136–137).

⁴⁴ Por. *Zuch do miski, ale do roboty, Boże odpuść*.

Bibliografia

- Brzozowska M., 2006, *Zmiany semantyczne nazw związanych z pracą w nowych warunkach ustrojowych (na podstawie ankiet przeprowadzonych wśród studentów lubelskich uczelni w latach 1990 i 2000)*, [w:] *Przemiany języka na tle przemian współczesnej kultury*, red. K. Ożóg, E. Oronowicz-Kida, Rzeszów, s. 212–227.
- Długosz K., 2001, *Językowy obraz chleba w Biblii i w przysłowiacz*, „Prace Filologiczne”, t. 46, s. 153–163.
- Kubiak I., Kubiak K., 1981, *Chleb w tradycji ludowej*, Warszawa.
- Mazurkiewicz M., 1990, *Dwa spojrzenia na pracę. Perspektywa interpretacyjna a znaczenie słowa*, [w:] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 129–146.
- Mazurkiewicz-Brzozowska M., 1993, „Praca”. *Wybrane warianty znaczenia słowa we współczesnej polszczyźnie i ich struktura kognitywna*, [w:] *Nazwy wartości. Studia leksykalno-semantyczne I*, red. J. Bartmiński, M. Mazurkiewicz-Brzozowska, Lublin, s. 133–145.
- Голованова А., 2003, *Категория ценности и ее репрезентация в польской языковой картине мира*, [w:] *Язык в кругу ценности. Studia semantyczne*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 163–169.

Objaśnienia skrótów

- MG – Julian Krzyżanowski, *„Mądrej głowie dość dwie słowie”. Pięć centurj przysłów polskich i diabelski tuzin z hakiem*, t. I–II, Warszawa 1994.
- NKPP – *Nowa księga przysłów i wyrażen przysłowiowych polskich*, w oparciu o dzieło Samuela Adalberga oprac. zespół redakcyjny pod kierunkiem Juliana Krzyżanowskiego, t. I–III, Warszawa 1969–1972, t. IV oprac. Stanisław Świrko przy współudziale Dobrosławy Świerczyńskiej i Sabiny Świrko, Warszawa 1978.
- Sł NKPP – *Słownik wyrazów staropolskich, gwarowych i obcych*, [w:] NKPP IV, s. 167–265.

On Eating and Working: Based on Polish Proverbs

Abstract

The selected proverbs point to the fact that eating is something obvious and natural, a repeated activity that aims at satiating one's appetite. Eating as a sign of life in proverbs has been contrasted with death. It is also a reward, payment for one's work. However, some exceptions to this rule could be distinguished, including situations when: 1. one man works while another eats, i.e. "consumes" the fruit of the work of the former; 2. one eats but does not work, i.e. is a lazy person; 3. one works but does not eat, i.e. does not receive payment for his or her work, or the payment is unsatisfactory. Among the elements that build the linguistic picture of eating are the relations between eating and working: 1. work dominates eating, i.e. eating does not counterbalance the effort put in working, payment for work is insufficient (the point of view here is of a farmhand or a peasant); 2. eating dominates work, i.e. one eats more than one has worked for (one loses all the possessions, or falls into poverty); 3. balance is maintained between working and eating, i.e. one "eats up" everything that he or she has worked for. The linguistic picture of eating and working has been formed not only on the basis of life experience of many generations that reflects social hierarchy: gentry, peasantry (many proverbs present the viewpoint of a villager, a folklore bearer), but also under the influence of the Bible. This is because work is identified with a virtue, its aim is the maintenance and development of life, while not working (laziness) is a sin.